Nr. 48. Wilno, sobota 28 lutego 1920 r. Cena numeru 1 mk. Rok V.

DZIENNIK WILEŃSKI

Warunki prenumeraty: miesięcznie w administracji — 16 mk., z przesyłką pocztową 17 m. 50 fen., z odnoszeniem do domu 21 mk.

Cenu ogłoszeń. Za wiersz petitu jednoszpaltowy: przed tekstem . . 5 mk. za tekstem . . . 2 mk. nekrologi . . . 3 mk. nadesłane w tekście 5 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska № 4. Redakcja otwarta od 12-ej do 1-ej i od 5 do 6-ej po poł.
Administracja otwarta codziennie od 9 do 6 wiecz. i w niedziele od 1 do 2-ej.

Ś. P.

Władysław Wojciechowski

po powrocie z Homla zmarł dn. 27-go Lutego.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Popławskiej № 11—7 odbędzie się dn. 28-go b. m. o godz. 5-tej po połud.

Nabożeństwo żałobne w Poniedziałek o godz. 10 rano—poczem pogrzeb na cmentarz **Rossa.**

WILENSKIE TOW. ARTYSTYCZNE „LUTNIA" (S-to Jerska 6)

DZIŚ, w sobotę, 28 lutego

XVI. 2-gi Koncert Wagnerowski.

Dyrygent: **Adam Wyleżyński.**

PROGRAM: «Pożegnanie Wotana i zaklęcie ognia» («Walkirja»). «Śmierć Izoldy» («Tristam i Izolda». «Tannhauser» («Lohengrin» (Wstęp i t. d.

Początek koncertu o godz. 8 w.

Kasa otwarta od 11—1 i od 5—9 wiecz.

Składajcie przeczytane gazety dla żołnierzy na froncie w sklepach „Zjednoczenia".

Szerzenie zamętu.

Normy płac, uchwalone przez Radę Miejską na ostatniem posiedzeniu, nie zaspokoją potrzeb pracowników miejskich w tej mierze, jak przed wojną kilkudziesięciorublowe pensje. Pod tym względem niema dwóch zdań. Nie wiele więcej, jeśli uwzględnić dzisiejsze anormalne stosunki żywnościowe, dałyby im normy, które wysnuwali rzekomi ich przedstawiciele. To też w łonie pracowników miejskich uchwała Rady Miejskiej nie wywołała wcale rozgoryczenia, gdyż większość ich zdaje sobie sprawę z groźnego stanu gospodarki miejskiej i fatalnych skutków dla samychże pracowników, jeśliby gospodarka ta musiała być narażoną na ostateczne bankructwo.

Kto winien temu, że stan jest taki, a nie inny? Oczywiście nie obecny Magistrat. Miasto zostało zniszczone przez Niemców, później zaś doprowadzone do ostatecznej ruiny przez bolszewików. W tym stanie przejął gospodarkę pierwszy Magistrat z mianowania, na czele z p. Abramowiczem, składający się przeważnie z tych żywiołów, które późniejsze wybory usunęły od rządów w mieście. Nie chcemy zwalać całkowitej winy na ów pierwszy zarząd miejski, w każdym razie nowy Magistrat, już z wyborów, nie przejął po pierwszym gospodarki miejskiej w stanie kwitnącym, lecz przeciwnie tak zaniedbanym i zapuszczonym, że na uzdrowienie trzeba będzie poświęcić jeszcze wiele czasu. Między innemi kwestja pracowników, którą znacznie łatwiej było uporządkować zaraz po wypędzeniu bolszewików, pozostała w spadku z całą anormalnością stosunków. Poczyniona w swoim czasie redukcja w znacznym stopniu ułatwiłoby dostateczne wynagrodzenie pracowników i niedoprowadziłaby do tego, co pragną wywołać dziś pewne żywioły z pośród nich i z poza ich grona.

Robi się w tej chwili usiłowania: aby wywołać ostry zatarg między Radą Miejską i Magistratem a pracownikami. Przebieg układów o podwyżkę czyni wrażenie, iż pewnym kołom chodziło specjalnie o przesiąganie sprawy, o rmyślne wywołanie nieprzychylnego nastroju i wrzenia śród pracowników. W tym celu naprzykład zwalono na jednym z ostatnich wieców (składającym się nietylko z pracowników, ale i z członków ich rodzin) przedstawicieli związku pracowników, którzy prowadzili układy i doszli już byli prawie do porozumienia z Magistratem, wybrano zaś nowych, którzy teraz występują jako reprezentanci i którzy wysunęli żądania dalej idące. Uchwała Rady Miejskiej w całości daje to, czego żądano przed postawieniem ostatnich warunków, a bodaj że nawet w ogólnej sumie wydatków więcej.

Teraz zaś po zapadnięciu uchwały żywioły socjalistyczne i blizko nich stojące wytężają wszystkie siły, by wmówić w pracowników wielką krzywdę, jaką rzekomo wyrządza im regulamin płac. «Nasz Kraj», który nigdy nie kryłswych animozji do władz miejskich, puszcza bombastyczne wycieczki przeciw nim, podbechtując w ten sposób co łatwowierniejszych śród pracowników miejskich. Nadto, jeśli wierzyć informacjom tejże gazety, robione są zabiegi, aby do rzekomego zatargu wciągnąć czynniki wyższe z natury swego stanowiska nazainteresowane bezpośrednio w sprawie.

Puszcza się też informacje, że obecni na posiedzeniu Rady przedstawiciele wojskowości, nie wyłączając komendanta miasta, wyrażali swe współczucie pracownikom. Takich się używa sztuczek.

Że wszystkiego tego jest widoczne dążenie do posiania jakiegoś zamętu, niedopuszczalnego — choćby ze względów na bliskość frontu bojowego. Bezpośredniem celem jest conajmniej chęć zdyskredytowania w opinji ogółu Rady Miejskiej, której wybór zadał tak stanowczą klęskę żywiołom zamętu oraz demagogom politycznym i społecznym.

Nie chcemy wierzyć, aby ogół pracowników miejskich dał się wciągnąć w tę zgubną grę, mającą na celu zgoła co innego, niż ich dobrobyt materjalny. Nie wątpimy też z drugiej strony, że przyjęcie przez pracowników obecnych etatów i w związku z tem przeprowadzona redukcja pracowników pozwolą w krótkim czasie na takie unormowanie ich położenia, jakie będzie zgodne nie tylko z interesem całego miasta, ale bezpośrednio i z ich dobrem.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z dn. 26 go lutego.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

Na całym froncie ożywiona działalność wywiadowcza. Na odcinku poleskim, nie bacząc na poniesione w ostatnich walkach straty, **przeciwnik atakuje** nasze pozycje na północ od Prypeci. Ataki odparto.

FRONT WOŁYŃSKI.

Akcja wywiadowcza i wypadowa w okolicach Zwiahla dała w zdobyczy jeńców oraz trzy karabiny maszynowe.

FRONT PODOLSKI.

Oddziały nasze dokonały wypadu na Jełtuszkow, rozbijając stojące tam wojska bolszewickie i zajmując przejściowo tę miejscowość.

Na reszcie frontu akcja oddziałów wywiadowczych.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego Kuliński, pułkownik.

Rewolucja wojskowa w Kownie stłumiona.

WILNO 27 bm. (P. A. T. Osoby przybyłe z Kowna, opowiadają, co następuje:

Dnia 22 lutego o godz. 8 wieczorem rozpoczęło się ostrzeliwanie przedmieścia Kowna, Szańce, i dworca kolejowego przez zrewoltowany pułk artylerji, stacjonowany w Poniemuniu, drugiem przedmieściu Kowna. Strzelanina trwała z przerwami całą noc. W niedzielę rano zostały rozlepione odezwy dwuch rodzajów, jedna skierowana przeciwko Polakom druga zaś do żołnierzy od rządu, głosząca, że ich postulaty zostaną uwzględnione. W niedzielę panował przez cały dzień niezwykły ruch na mieście. Sklepy nie były otwierane. Na ulicach gęsto krążyły patrole, niedopuszczając do żadnych zbiegowisk. O godz. 7 wieczorem ludności cywilnej nie wolno ukazywać się na ulicach miasta. W rozmaitych dzielnicach Kowna przez cały dzień padały pojedyńcze strzały karabinowe.

O godz. 8 wieczorem rozległy się z Poniemunia znowu strzały armatnie. Ogień skierowany był na Szańce, gdzie zostały ściągnięte wojska, oddane rządowi. Jak się okazało, artylerzyści wypuścili z obozu jeńców bolszewickich, przyczem uzbroili ich w karabiny maszynowe. Obustronna strzelanina pomiędzy Poniemuniem i Szańcami trwała całą noc. W poniedziałek rano artylerzyści, czując się osamotnieni, gdyż spodziewali się przyłączenia się jeszcze innych oddziałów, rozproszyli się niewielkimi oddziałami po okolicy, kryjąc się po wsiach i majątkach. Jeden z tych oddziałów rozpoczął ostrzeliwanie mostu aleksockiego. Przypuszczalnie chcieli oni wpaść tą drogą do Kowna i przedrzeć się do domu prezydenta Smetony, ale zamiar ten został udaremniony przez wysłany samochód z karabinami maszynowymi, który rozpoczął ostrzeliwanie wylotu mostu. Do południa już się wszystko uspokoiło, tylko przez miasto przejżiągały furgony, naładowane poniszczonym taborem, pozostawionym przez artylerzystów.

WILNO 27 b. m. (P. A. T.) — Ogólna opinja co do wybuchu rewolucji wojskowej w Kownie jest wśród mieszkańców tego miasta taka, że jest to dopiero początek zajść i że lada dzień można się spodziewać ponownego wystąpienia zbolszewiczałych żołnierzy. Donoszą, że podobno Taryba niezwłocznie wypłaciła zaległy żołd żołnierzom. W środę przez miasto przeprowadzono kilka partji aresztowanych artylerzystów. Pozatem donoszą, że w zajściach niedzielnych brali czynny udział również lotnicy angielscy. Francuzi zachowali się neutralnie. Jeden z oficerów angielskich raniony.

WILNO (27 bm. P.A.T.)—Po rozruchach na przedmieściu Kowna Poniemuniu ukazał się urzędowy komunikat litewski, który brzmi: «Część żołnierzy N batalijonu i N baterji, podjudzona przez agitatorów pochodzenia nie litewskiego, podniosła w dniu 22-go bm. w Poniemuniu bunt przeciwko swej zwierzchności. Buntownikom przewodziły osoby narodowości nie litewskiej. Po energicznem obległeniu Poniemunia przez załogę Szańców i Kowna bunt uśmierzono. Agitatorzy i przywódcy aresztowani. Życie w Poniemuniu weszło w zwykły tryb.

Podpisano generał-porucznik Nastopka.

Wyjaśnić należy, że żywioły nie litewskie, o których komunikat wspomina, w większości rekrutują się z żydów, co wynika z urzędowo podanego wykazu aresztowanych przywódców.

WILNO 27 b. m. (P. A. T.) — Korespondent P. A. T. donosi z Kowna: Natychmiast po rozruchach wojskowych w Kownie podał się do dymisji naczelny wódz litewski Latukas, Miejsce jego zajął z rozkazu Smetony i Gałwanowskiego z powrotem generał Żukowski. Rewolucyjny ruch

rozszerzył się również na prowincję. W wielu oddziałach potworzono rady żołnierskie. Oficerowie, pamiętający bolszewicką rewolucję, opuścili swoje oddziały.

WILNO (27 bm. P.A.T.)—Po zajęciu przez wojska rządowe Poniemunia w miesakąniu żydowskim znaleziono aresztowanego byłego głównodowodzącego Latukasa, zamkniętego w komórce, przy której stał na warcie żyd z karabinem w ręku.

WILNO 27 bm. (P. A. T.) Z powodu wypadków w Poniemuniu ogłoszono w Kownie stan oblężenia. Chodzić wolno po mieście do godz. 8 wieczorem. Zaprowadzono cenzurę wojenną. Stan oblężenia w Kownie będzie trwał póty, dopóki zajścia poniemuńskie nie zostaną ostatecznie zlikwidowane.

Kłajpeda.

PARYŻ (27 bm. P.A.T.)—Konferencja ambasadorów uchwaliła, aby miasto Kłajpeda było reprezentowane dyplomatycznie przez Francję.

Dokoła sprawy pokoju z bolszewikami.

PARYŻ (27 bm. P.A.T.) — Tekst memorandum, uchwalony na dzisiejszem posiedzeniu Rady Najwyższej w sprawie rosyjskiej opiewa, że rządy sprzymierzone przyszły zgodnie do konkluzji następującej: gdyby społeczeństwa, które znajdują się na kresach Rosji Sowieckiej i których niepodległość i autonomja faktyczna zostały uznane, poczyniły kroki u rządów sprzymierzonych i zapytały o ich opinję co do stanowiska wobec Rosji Sowieckiej, wówczas rządy sprzymierzone odpowiedziałyby, że nie mogą brać na siebie odpowiedzialności za doradzanie im prowadzenia w dalszym ciągu wojny, któraby była szkodliwa dla ich własnych interesów. Sprzymierzeni nie mogą nawiązywać stosunków dyplomatycznych z Rosją Sowiecką z powodu dotychczas poczynionych doświadczeń, aż do chwili gdy dojdą do przekonania, że okropności bolszewickie zakończyły się i że rząd moskiewski jest gotów dostosować swe metody oraz postępowanie w zakresie dyplomacji do metod i zwyczajów wszystkich rządów cywilizowanych.

WIEDEŃ (27 bm. P.A.T.)—Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne donosi z Moskwy: Rząd sowietów zaproponował Japonji, Rumunji i Stanom Zjednoczonym wszczęcie bezpośrednich rokowań pokojowych.

Niemcy i bolszewicy.

MOSKWA (27 bm. P.A.T.) — Rokowania delegatów Sowietów z rządem berlińskim dały ten wynik, że wymienne pociągi Berlin—Moskwa przewozić będą obustronnych jeńców, równocześnie okręty wymieniać będą między Hamburgiem a Odesą niemieckie maszyny rolnicze za zboże rosyjskie.

Nota manifestacyjna Ententy.

WIEDEŃ 26 b. m. (P. A. T.) — Biuro korespondencyjne donosi z Zürichu:

W kołach politycznych mówią, że zanosi się na nową manifestację Ententy, do której przyłączą się dalsze państwa sukcesyjne z wyjątkiem Węgier.

Ententa ma mianowicie oświadczyć, że o powrocie Habsburgów na jakikolwiek tron, w szczególności na tron węgierski nie może być mowy.

Sprawa Turcji.

PARYŻ 25 b. m. (P. A. T.) — «Havas». Omawiając sprawę turecką, zaznacza «Le Temps», że Millerand cieszy się bezwzględnem poparciem całej bez wyjątku opinji francuskiej, która żąda utrzymania państwa tureckiego, niepodległego i żywotnego.

PARYŻ 25 b. m. (P. A. T.) — (Havas). «Le petit Parisien» dowiaduje się, że kwestja turecka jest już bliska rozwiązania. Wyjątek stanowi jedynie sprawa ustalenia europejskiej granicy Turcji. Anglja stanowczo sprzeciwia się pozostawieniu Tracji pod zwierzchnictwem Turcji.

LONDYN 27 b. m. (P. A. T.) — Izba Gmin będzie obradowała dzisiaj nad sprawą Konstantynopola. Na posiedzeniu będzie obecny również i Lloyd George.

Wiadomości polityczne.

Podsekretarz stanu w ministerjum spraw zagranicznych, p. Władysław Skrzyński, mianowany został ministrem pełnomocnym i posłem nadzwyczajnym przy rządzie królewsko-hiszpańskim w Madrycie.

P. Wasilewski, eks-minister spraw zagranicznych w gabinecie Moraczewskiego, mianowany został przedstawicielem Polski w Estonji.

Do Genewy przybyli profesorowie uniwersytetów angielskich i amerykańskich, udający się do Polski w celu zbadania etjologji tyfusu z ramienia Ligi Czerwonego Krzyża.

Czesi mają zamiar wysłać osobny pociąg plebiscytowy z Wiednia do Cieszyna. W pociągu tym znajdą pomieszczenie wszyscy Czesi, przynależni do Śląska Cieszyńskiego, zamieszkali w Austrji. Koszta wysyłki ponosi poselstwo czeskie.

Według komentarzy gazety «Le Journal», konferencja londyńska postanowiła: przerwać ostatecznie dostarczanie wszelkiego rodzaju uzbrojenia oraz środków pieniężnych przeciwnikom bolszewickiej Rosji, doradzić Polsce unikania jaknajstaranniejszego wszelkiej akcji zaczepnej przeciwko tejże Rosji bolszewickiej, obiecać Polsce, Finlandji i państwom Bałtyckim dopomożenie im wszelkimi środkami na wypadek ataków ze strony bolszewików, prowadzić rokowania z przedstawicielami sowietów w sprawie wznowienia stosunków handlowych za pośrednictwem kooperatyw i unikać przytem podczas tychże rokowań dotykania sprawy oficjalnego uznania rządów bolszewickich. Delegat angielski O'Grady przygotowuje się do powrotu do Kopenhagi w celu podjęcia na nowo rokowań z Litwinowem na zasadach powyżej wyłuszczonych.

Jak informuje «Morning Post», istniała pewna różnica zdań w sprawie udzielenia pomocy Polsce między Francuzami i Anglikami. Lloyd George oświadczył w Izbie gmin poprzedniego dnia, że W. Brytanja nie udzieli pomocy Polsce w jej akcji zaczepnej, ale powstaje oczywiście kwestja, co jest akcją zaczepną. We Francji wyrażono przekonanie, że Polacy winni nalegać na wycofanie się sił bolszewickich poza pewną linję, — ewentualnie linję Dniepru, dopóki aljanci nie rozstrzygną sprawy terytorjalnej.

«Morning Post» podaje, że rząd angielski przyjął plan oddania przyszłości gospodarczej i finansowej Litwy w ręce potężnej grupy banków londyńskich. Podobne zarządzenia będą wkrótce przeprowadzone w Estonji i na Łotwie. Grupa banków naprzód da «Litewskiemu Bankowi Narodowemu» trzy miljony funtów sterl. zaliczki dla uregulowania kwestji waluty i wycofania 800 miljonów marek niemieckich, obiegających na Litwie. Ta grupa zajmie się również eksportem z Litwy i zakupami dla Litwy z odpowiednią prowizją. Układ zawarto na 15 lat. Otwarcie Banku Litewskiego w Kownie nastąpi zapewne jednocześnie z zebraniem się konstytuanty litewskiej w połowie kwietnia.

Bolszewicy a cywilizacja.

II.

Świat rozbił się na dwa obozy: lewicy i prawicy, na obóz kultu jednostki i obóz ideałów narodowych. W tym pierwszym ster ujęli faktycznie żydzi — zarówno śród socjalistów, jak i w sferze liberalnej, która jak mgławica nad nimi się nosi.

Cywilizacja chrześcijańskiego typu, panująca w Europie, ma tak mocne podstawy, że nawet przy pomocy zorganizowanej armji socjalistycznej nie można jej było dotąd podkopać. Obrona była słaba, życie duchowe Europy, zarażone materjalizmem słaby dawało ogór, ale też i wróg z siłami się nie obliczył. Socjalizm zaplątał się i stracił konsekwencję.

Socjalizm dał się uwikłać w pęta polityczne i zahamowany został w rozwijaniu konsekwentnie istoty swych dążeń; ubezwładnił się kompromisem z cywilizacją istniejącą wskutek tego, że znalazł się w obroży kapitalistów. Gdyby nie ten mus tragiczny dzielenia losu z kapitalizmem, socjalizm, idąc za popędem szczerości musiałby wszędzie dojść jak w Rosji do bolszewizmu.

*

Bolszewizm w całej swojej szczerej prostocie przyjął się tam, gdzie ognisko cywilizacji nie było jeszcze integralnie zrośnięte, gdzie między duszą jednostki a cywilizacją koło niej istniał luźny stosunek. Taka luka była w Rosji.

Rosja nie zdołała zbudować ogniska organicznego, o którem wyżej była mowa. Cywilizację europejską narzucono ludowi zewnątrz, sprowadzając ją niejako z zagranicy na obstalunek. Rosja zewnętrznie tylko podobna była do cywilizacji europejskiej, ale wewnętrznie była to budowa czysto mechaniczna, nie organiczna. Wymiana między duszą jednostki a zewnętrzną, na oko pokaźną cywilizacją rosyjską odbywała się nie na zasadzie owej dobrowolności, opartej na przymusie moralnym, lecz pod batem woli wewnętrznej. Rewolucja 1917 r., niszcząc dzieło Piotra Wielkiego i następców, zachwiała tą sztuczną budowę, Masy ludowe zwolnione od ucisku form sobie obcych, całą swoją energją obróciły na ich zniszczenie i całego dorobku, nie umiejąc znaleść dla duszy swojej oparcia i wędzidła.

Nastąpił szybki rozpad sztucznie porządkowanego dawniej życia i wreszcie chaos.

A ludzkość długo jeszcze medytować będzie, jak związać ten chaos tajemnicą życia organicznego.

*

Dzieje się przed oczyma naszemi wielkie misterjum odwróconego na wspak życia, które odsłoniło nam tajniki duszy społecznej, dostępne analizie. Zajmie się nimi socjologja na tym preparacie rosyjskim. Pokrótce stwierdzić tutaj należy, mając dowody, rzucające się w oczy, że na rozpad życia w Rosji złożyły się braki ujawnione w duszy rosyjskiej, która nie potrafiła z narzuconej przez państwo cywilizacji uczynić swojej własności wewnętrznej i na jej miejsce nie umiała wytworzyć nic lepszego.

Zasadnicze braki, które spowodowały tę straszną katastrofę dadzą się sprowadzić do paru punktów: a) cywilizacja rosyjska nie wytworzyła pozytywnego czynnika społecznego z istniejącej w duszy ludu potrzeby religijnej, z owego «bogoiskanja.» Kościół prawosławny okazał się tutaj instytucją nieużyteczną. Owo słynne rosyjskie «poszukiwanie Boga» doprowadzało do mnóstwa sekt, ale między temi sektami nie było żadnej, któraby wpadła na ideę ziszczania wiekuistych ideałów w organicznym rozwoju życia narodowego, opartego o duszę jednostki. Kościół nie wykształcił wogóle pierwotnej wyobraźni religijnej na jakąkolwiek siłę moralną, nie uczynił z niej nawet takiego elementarnego czynnika psychicznego, jak zdolność wierzenia w cokolwiek idealnego. Dusza rosyjska, przeżarta nihilizmem, jest pozbawiona przez to wszelkiej siły popędowej społecznej.

b) A dusza tego pierwiastku nie nadaje się do kultury społecznej, tembardziej w duchu patrjotycznym, nie jest bowiem zdolna do podstawowych czynności natury moralnej, jak: dobrowolny przymus wewnętrzny, zaparcie się swego ja na rzecz zadań wyższych i przez to właśnie nie lubi pracy, jako ofiary na rzecz danego środowiska i przyszłych pokoleń.

Nie są to cechy degeneracji, jeno niedorozwoju. Rosja, chora na ten niedorozwój, była polem «ekspansji ideowej» dla wywrotowców całego świata zachodniego. W Rosji hasła rewolucyjne i socjalistyczne z zachodu przybierały jaskrawą, azjatycką postać, w Rosji skupiały się nadzieje wywrotu na rzecz praw jednostki i bezwzględnej swobody — wszystkich tych, którzy nadbudowę duszy narodowej uważali za hańbiący ciężar dla jednostki.

Niemcy, celujący w wyrabianiu surogatów rzucali tam swój socjalizm, który przygotowywał grunt na tę chwilę, kiedy można będzie wysłać do Rosji Lenina i Trockiego. Można powiedzieć, że żywioły źle zorganizowane ze swemi cywilizacjami jednoczące się międzynarodowo na gruncie swojej wspólności duchowej ciążyły do Rosji jako do swej ziemi obiecanej. Skorzystał z tego dla swych celów imperjalizm niemiecki (i austryjacki) i dążenia socjalistów w chwili stosownej wyzyskał. Pomoc, okazana przez tę międzynarodówkę bolszewizmowi jest proporcjonalna do krzyku wojennego, który przedtem panował na zachodzie przeciwko Rosji carskiej. Do wojny bowiem z Rosją parły te żywioły, które liczyły, że zacznie się na świecie owa era, odkąd zwalona będzie sztuczna nad Rosją budowa cywilizacji, lud rosyjski rozpętany stanie się dla świata rozsadnikiem anarchji.

Jedną z największych zbrodni niemieckich w tej wojnie, większą od stosowania gazów trujących, był sojusz państwa z żywiołami wywrotu w celu niszczenia sąsiada i przygotowania sobie swobodnej ekspansji na wschód.

*

Już z tego samego faktu wnosząc, jaki udział w wojnie gotowały nam jako narodowi nasze żywioły wywrotowe, które zaznaczyły się politycznie już w czasach rewolucji 1905—6 roku, uprzytomnić sobie możemy, jak wielkie groziło nam i grozi niebezpieczeństwo wewnętrzne.

Żywioły nie unarodowione lub wynarodowione, krępując naszą swobodę ruchów w polityce zewnętrznej i narzucając nam swoje kierownictwo przy pomocy niemieckiej, omało nie pozbawiły nas wszystkich owoców wojny, a jednocześnie rzuciły grozę przeniesienia nas do narazy bolszewickiej. Żywioły narodowe, niedostatecznie do tego ataku przygotowane genjuszem swoim twórczym przy pomocy szlachetnych cywilizacji zachodnich dały dotąd odpór zjednoczonym z Niemcami usiłowaniom międzynarodówki. Ale niebezpieczeństwo nie minęło.

Na terenie państwa polskiego, na tym terenie, który ma być przyrodzoną podstawą naszej idealnej budowy cywilizacji, na terenie, na którym (jeśli mamy wogóle się ostać i być narodem historycznym) musi zapanować w sposób decydujący typ zachodni chrześcijański, pozostają w wielkich ilościach żywioły nam obce, lub niedostatecznie przez kulturę zasymilowane.

Mam na myśli: a) żydów, b) na kresach ludność z pod cywilizacji rosyjskiej, c) zdegenerowane odłamy inteligencji i pół-inteligencji polskiej.

Jest to gotowy materjał bolszewicki, który mamy zadanie bądź przetrawić (zasymilować w swoim organizmie), bądź unieszkodliwić, zabezpieczyć się od niego.

W tych dwu kierunkach iść musi troska o zabezpieczenie cywilizacji polskiej. Jeśli obrona zewnętrzna może być zostawiona państwu i jego wojsku, to pracę wewnętrzną dla dobra cywilizacji musi dzielić z państwem inicjatywa prywatna.

Z. Wasilewski.

Prawa dzierżawców małorolnych.

Wydział Prasowy Komisarjatu Generalnego komunikuje:

Dnia 22 lutego pod przewodnictwem Szefa Sekcji Sprawiedliwości, p. Dutkiewicza, odbyło się posiedzenie przedstawicieli Zarządu Cywil-

nego Ziem Wschodnich i Instytucji Społecznych w sprawie zagwarantowania praw dzierżawców małorolnych. Posiedzenie jednogłośnie uchwaliło normy, które następnie zostały zatwierdzone przez Zastępcę Komisarza Generalnego p. Iwaszkiewicza.

Zasadnicze punkty brzmią:

Dzierżawcy, którzy w dniu 1 stycznia 1908 r. poza obrębem ówczesnych miast i miasteczek w Okręgach: Wileńskim, Mińskim i Brzeskim dzierżawili grunta, nieprzewyższające 40 dziesięcin i obecnie temi gruntami władają, nie mogą być z gruntów tych wysiedlani do 1 kwietnia 1921 roku, choćby ich umowy dzierżawne przed tym terminem wygasły. Nie tyczy się to gruntów oddanych w dzierżawę z urządzeniami przemysłowemi (§ 1).

Wykonanie zapadłych już wyroków emisji z dzierżawionych gruntów ulega zawieszeniu (§ 2). Opłata dzierżawna w wypadkach wygaśnięcia umowy dzierżawnej przed 1 kwietnia 1921 r. wynosi w markach polskich pięciokrotną sumę, płaconą w rublach w 1914 r., licząc 1 r. — 1 mk. o ile dzierżawca opłaca podatki gruntowe i siedmiokrotną, o ile podatki gruntowe opłaca właściciel (§ 3). Świadczenia w naturze na dobro właściciela nie podlegają podwyższeniu (§ 4). Umowy ustanawiające wyższą tesnutę mogą być na żądanie dzierżawcy sądownie zmniejszone za czas od wiosny 1920 r. (§ 5). Niezapłacenie tesnuty dzierżawnej, odstąpienie praw dzierżawcy innej osobie, jak i wprowadzenie urządzeń przemysłowych lub handlowych, nie wypływających z charakteru dzierżawy, bez zgody właściciela, oraz dewastacja majątku mogą powodować unieważnienie umowy dzierżawnej i ekmisję (§ 6). Dzierżawcy gruntów w ciągu roku od ogłoszenia odnośnego rozporządzenia w «Dzienniku Urzędowym» mają prawo wykupu dzierżawionej ziemi podług ceny, którą określi specjalne rozporządzenie. Jednak nie dotyczy to lasów i pastwisk jako serwitutów na rzecz dzierżawców oraz posiadłości poniżej 200 dziesięcin, o ile dzierżawione grunta przewyższają 20% obszaru całej posiadłości tudzież gruntów, należących do miast. Dzierżawcy, posiadający własną ziemię, korzystają z prawa wykupu przymusowego takiej ilości dzierżawionego gruntu, jaka łącznie z ich gruntem nie przewyższa 40 dziesięcin. Jeżeli dzierżawione grunta składają się z kilku kawałków, właściciel ma prawo zamienić je na obszar w jednym kawałku (§ 10). W razie niemożności sporządzenia aktu kupna sprzedaży z przyczyn od dzierżawy niezależnych sąd, na żądanie dzierżawcy, mocen jest wydać w trybie postępowania spornego wyrok o przepisaniu na dzierżawcę tytułu własności na dzierżawione grunta, określając należność za grunt (§ 14).

„Kooperatywa urzędników państwowych."

Nadesłano nam, z prośbą o wydrukowanie artykuł poniższy. Podając go, zastrzegamy się, iż nie znamy zupełnie omawianej w nim sprawy i nie bierzemy przeto odpowiedzialności za zawarte tam zarzuty. Uważamy natomiast, że wyświetlenie stanu rzeczy jest potrzebne, co uczyni zapewne zarząd kooperatywy.

Redakcja.

Jest w Wilnie, pośród szeregu innych ciekawych rzeczy, i taka instytucja. Jedno tylko dziwi każdego urzędnika państwowego: dlaczego nazywa się kooperatywą urzędników państwowych, skoro od 8 miesięcy z górą urzędnikom żadnych produktów ani tych osławionych i tak psujących krew «Echu Litwy» deputatów nie wydaje? Były, coprawda, przed miesiącem, czy też przed dwoma, jakieś garaki, rondle, które, jak słusznie zaznaczył ktoś sprzedano zapewne... w nocy, gdyż nazajutrz po ogłoszeniu dnia sprzedaży wszystkie były już wyprzedane, i ciekawy a obserwujący przechodzień mógł napawać niemi swój wzrok w oknach różnych kramów i sklepików żydowskich, naturalnie, po cenie «odpowiedniej», bo sześciokrotnie zwiększonej.

Jak twierdzą stali bywalcy kooperatywy w niemniej tajemniczy sposób «sprzedano» słoninę, sukno i wogóle praktyki zarządu kooperatywy zmierzają, zdaje się, ku temu, aby z dniem każdym powiększać całkowicie usprawiedliwione niezadowolenie członków kooperatywy i ściągać na siebie, jeśli nie podejrzenie, to w każdym razie zarzut niezaradności i ignorowania potrzeb swych członków, tymczasem, gdy inne kooperatywy, o mniejszej nawet liczbie członków i nie korzystające z przywileju nabywania produktów dla «Urzędników Państwowych», zaopatrują członków swych w produkty, o jakich «urzędnikom» nawet się nie śniło i po cenie odpowiedniej,

Była tam coprawda jeszcze słonina i wędlina, nie o wiele tańsza niż w mieście oraz masło, droższe o całe 5 mk., niż np. w kooperatywie bankowej, a pozatem literalnie nic więcej.

Tak się przedstawia działalność «Kooperatywy Urzędników Państwowych w Wilnie» w świetle faktów. Mam niepłonną nadzieję, że artykuł niniejszy da początek tak pożądanemu szczeremu i krytycznemu omówieniu poruszanej w nim kwestji przez ogół zainteresowanych, pozbawionych możności bezpośrednio dowiedzenia się o działalności kooperatywy, gdyż zarząd z przyczyn niewiadomych nie zwołuje tak dawno zapowiedzianego ogólnego zebrania i nie składa sprawozdania z działalności za rok ubiegły.

Nawet, o ile wiem, członkom, żądającym statutu kooperatywy, odpowiadają, że dopiero «drukuje się.»

Mam również nadzieję, że głos mój przyczyni się do wydobycia z «tajemniczego sezamu» choć jednego wyjaśnienia, którego tak oczekuje ogół członków, a na które czas byłoby już, gdyż kooperatywa istnieje od lipca roku ubiegłego, i, o ile wiem, prosperuje świetnie.

Praktykuje się powszechnie, że Kooperatywy Urzędników Państwowych informują członków swych o znajdujących się na składzie towarach zapomocą wysyłanych do poszczególnych urzędów okólników, za pomocą zawiadomień w prasie, lub też za pośrednictwem delegatów, wybieranych przez każdą instytucję państwową. Rada delegatów wyłania z grona swego komisje: rewizyjną, zakupów itd. i stoi na straży interesów członków.

U nas inaczej... O produktach, które były w kooperatywie, członek dowiaduje się zazwyczaj... po ich wyprzedaniu i często od niecłonków.

Czas panowie z Kooperatywy Urzędników Państwowych pomyśleć nareszcie, jak należy, o zaopatrywaniu członków swoich w najniezbędniejsze przedmioty i artykuły spożywcze, czas tembardziej, że tak znienawidzone przez «zwykłych śmiertelników» «deputaty urzędnicze» zostały nareszcie od grudnia r. u. skasowane, właśnie w tej chwili prawie, kiedy Sejm uchwala wydawać je urzędnikom nadal nie tylko w dotychczasowych rozmiarach, ale i punktualnie.

Czas panowie z Kooperatywy spojrzeć na swą ośmiomiesięczną pracę, czas usłyszeć, co mówi o niej ogół członków i czas najwyższy wyciągnąć z tego odpowiednie wnioski.

A. Wiśniewski.

Sprawy polskie.

Dlaczego nie wrócili zakładnicy.

Poseł Tabaczyński, który przewodniczył komisji sejmowej, badającej obozy jeńców i uchodźców na kresach wschodnich, w sposób powyższy tłómaczył przedstawicielowi W. B. K. powody, dla których nie wszyscy jeszcze zakładnicy polscy powrócili z Rosji:

Czerwony Krzyż zobowiązał się był dostarczyć do Mińska 200 jeńców bolszewickich, wzamian za co miano odebrać 400 obywateli polskich. W oznaczonym czasie bolszewicy dostarczyli 400 obywateli polskich, natomiast Czerwony Krzyż polski dostarczył tylko 8 obywateli bolszewickich. Na skutek interwencji posłów zebrano odpowiednią ilość ludności, przeważnie Żydów, którzy się chcieli z powrotem dostać do Rosji. Bolszewicy jednak oświadczyli, że Żydów przyjąć nie chcą i zwrócili Polakom 220 obywateli, przeważnie kobiet starszych i dzieci, natomiast resztę obywateli polskich z powrotem zabrano do Moskwy.

Warszawa na cześć Focha.

Wobec spodziewanego przybycia do Polski naczelnego wodza wojsk sprzymierzonych Marszałka Francji Focha, odbyła się u Prezesa Rady m. st. Warszawy narada w sprawie przyjęcia Marszałka przez stolicę.

Na naradę, oprócz członków Zarządu miasta i prasy przybyło kilku posłów sejmowych, przedstawicieli władz wojskowych i ministerstwa spraw zagranicznych.

Postanowiono utworzyć specjalny Komitet, złożony z przedstawicieli władz municypalnych, instytucji i organizacji społecznych, celem urządzenia uroczystego przyjęcia przez ludność stołeczną znakomitego gościa.

Miasto ze swej strony projektuje oficjalny udział w spotkaniu Marszałka na dworcu, urządzenie ze współdziałaniem zrzeszeń organizacji społecznych i młodzieży szkolnej powitania jego na ulicach Warszawy przez ludność i t. d.

Podrożenie biletów tramwajowych.

Od paru dni podrożały bilety tramwajowe w Warszawie. Obecnie opłata wynosi:

1) cena zwykłego biletu za przejazd pięciu sekcji w jedną stronę bez przesiadania—1 mk.

2) cena biletu ulgowego za przejazd 5 sekcji w jedną stronę bez przesiadania — 50 fen.

Kronika Wileńska.

KALENDARZYK.

Dziś: Leandra.

Jutro: Romana.

Pojutrze: Albina.

Wschód słońca—o g. 6 m. 23

Zachód słońca—o g. 5 m. 56

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— Dzisiaj, w sobotę w kościele po-Bernardyńskim o g. 5 w. odprawione będzie pierwsze pasyjne nabożeństwo z kazaniem.

— **Powszechne Wykłady Uniwersyteckie na prowincji.** W Grodnie odbędzie się w niedzielę dnia 29 lutego wykład prof. D-ra Kazimierza Sławińskiego n. t. «Ciała promieniotwórcze» w sali gimnazjum męskiego.

— **Z poczty.** Od dnia 4 lutego 1920 roku otwarto agencję pocztową w Samochwałowiczach, w powiecie Mińskim.

— **Z T-wa «Rozwoju Przemysłu Rzemiosł i Handlu Polskiego».** Ponieważ ubiegłej niedzieli walne zebranie T-wa «Rozwój» nie doszło do skutku z powodu niedostatecznej liczby członków, przeto zebranie to przesunięte zostało na niedzielę następną, dn. 29 lutego o godz. 3½ ppoł. we własnym lokalu T-wa przy ul. Trockiej 3.

Porządek zebrania: 1) Zagajenie i obiór prezydjum; 2) Wyjaśnienie idei, zadania i celów «Rozwoju»; 3) Wybory do nowego Zarządu; 4) Wydanie Informatora o wszystkich sklepach i przedsiębiorstwach chrześcijańskich w Wilnie; 5) Bieżące sprawy.

Proszeni są wszyscy członkowie T-wa, ich goście i osoby, zainteresowane doniosłą sprawą «Rozwoju», by się stawiły gromadnie i w czasie oznaczonym.

— **Wiec przeciw paskarstwu i łapowniotwu.** 29 lutego w niedzielę o g. 8 i pół po południu w sali Centrali Chrześcijańskich Związków Zawodowych (S-to Jańska № 21) odbędzie się urządzany staraniem «Towarzystwa imienia Józefa Piłsudskiego w Wilnie» wiec pod hasłem:

Precz z paskarstwem!

Precz z łapownictwem!

Z wyzyskiem, nadużyciami i sobkostwem wszelkiego rodzaju.

Przemawiać będą, w liczbie innych i mówcy przyjezdni z Warszawy.

— **Ślub.** Dnia 14 lutego b. r. odbył się w kościele parafjalnym św. Jakóba we Wilnie ślub ppor. Józefa Adama de Nowina Ujejskiego, adjutanta Okręgu Etapowego we Wilnie, z panną Marylą Polewko - Kowalewską.

Ppor. Ujejski, znany literat, jeden z pierwszych chwycił za oręż, bo już 10 listopada 1918 r. bił się we Lwowie, celem obrony Lwowa przed najazdem Ukraińców, za co odznaczony został kilkoma medalami.

— **Na szpital załogi.** Dowódca frontu lit.-biał. gen. Szeptycki wysłał do komitetu organizacyjnego «Balu Leśnego» następujące pismo:

«Potwierdzam odbiór 16,272 marek jako sumę czystego dochodu z «Balu Leśnego» z dnia 12 lutego 1920 r. przeznaczonego na potrzeby Szpitala Załogi w Wilnie.

Równocześnie wyrażam gorące podziękowanie w imieniu wojska, jego rannych i chorych żołnierzy, leczących się w tym szpitalu, za trudy poniesione dla ich dobra wszystkim organizatorom zabawy, a przedewszystkiem p. Solimaniemu, jako prezesowi komitetu, pp. Swiętorzeckiej, Łopacińskiej, Gordyńskiej, Bądzkiewiczowej, p-stwu Kiewczyńskim i Nowickim oraz pp. Wasbisowi i Jastrzębskiemu».

— **„Ziemia Wileńska".** Ukazał się № 9 «Ziemi Wileńskiej», jak zwykle bogaty w różnorodną i zajmującą treść. Na czele pisma zamieszczono ilustrację «Wojsko polskie na froncie», odtwarzającą rozmowę gen. Szeptyckiego z biskupem polowym, ks. Gallem w otoczeniu oficerów.

Artykuł wstępny omawia sprawy polskie w związku z stanowiskiem koalicji wobec Rosji. Dalsze artykuły «O cześć żołnierza polskiego», «Do naszych urzędników»—podnosząc pewne nadużycia poszczególnych osób, domagają się zaradzenia złu. «List z Warszawy»—omawia ostatnie wypadki: połączenie Polski z morzem,—Zjazd młodzieży akademickiej i sprawy Śląska Cieszyńskiego. «Dobra nowina dla dzierżawców» informuje czytelników o korzystnem dla dzierżawców i regulujące sprawę dzierżaw rozporządzenia p. Komisarza Generalnego Z. W. Korespondent wojskowy w artykule «Przed rozstrzygającym bojem» podnosi zasługi armji polskiej i jej zadania na wschodzie.

«List z ziemi Mińskiej» omawia sprawy lokalne i rewindykacją własności prywatnej i kościołów.

Dodatki dwa do pisma «Koło Młodzieży» i «Gospodarz Wiejski» dają wiele trafnych a niezbędnych wskazówek zainteresowanym. W dziale «Co słychać nowego»—umieszczono ostatnie wiadomości.

— **Walne Zebranie** Towarzystwa Polskiego Teatru Ludowego odbędzie się w niedzielę, d. 29 bm. o godz. 10½ rano w lokalu Biura Teatru (Zawalna 16—8). Porządek dzienny członkom Tow. rozesłany. Uprasza się o punktualne przybycie.

— **Zarząd Związku** zawodowego piekarzy i cukierników o mającem się odbyć ogólnem zebraniu dnia 29-go bm. o g. 2-ej po poł. przy ul. Gubernatorskiej № 4.

— **Walne zebranie Tow. Opieki nad dziećmi.** W niedzielę nadchodzącą o g. 12 w lokalu własnym przy ul. M. Pohulanka № 8 odbędzie się doroczne walne zebranie członków Tow. Opieki nad dziećmi.

— **Zarząd Koła Polek** zawiadamia, że w niedzielę, 23 bm. o g. 12 odbędzie się zebranie miesięczne informacyjne. Ze względu na ważne sprawy uprasza się o jak najliczniejsze przybycie; postanowienia będą prawomocne bez względu na ilość osób.

— **Zwiększenie zespołów chóralnych** w Operetce Polskiej. W celu zwiększenia zespołów chóralnych—dyrekcja Polskiego Teatru Operetkowego przyjmuje oferty od osób pragnących wstąpić do chórów teatralnych, codziennie od g. 12—1 i od 8—9 w. w lokalu Zarządu Teatru (S-to Jerska № 6).

— **Zapowiedź koncertu.** W najbliższych dniach odbędzie się w Wilnie koncert śpiewaczki lwowskiej, p. Celiny Nahlikówny, i pianistki, p. Marji Chruckiej-Pohlowej.

Że będzie to prawdziwa biesiada artystyczna świadczą chlubne uznania i wysokie pochwały, które przypadły koncertantkom w udziale podczas ich tournee koncertowego w Krakowie i Warszawie.

— **2-gi Koncert Wagnerowski.** Dzisiejszy koncert «Lutni Wileńskiej» zapowiada najciekawsze wyjątki z arcydzieł Ryszarda Wagnera, wśród których wyróżniają się: «Śmierć Izoldy», «Idylla Zygfryda», «Zaklęcie ognia» («Walkirja»), wstęp do «Lohengrina» i «Tannhausera». Koncert rozpocznie «Polonia» uwertura z r. 1832. Początek o g. 8 wiecz., poczem publiczność będzie wpuszczaną tylko w przerwach, w celu zachowania na sali pożądanej ciszy. Kasa otwarta od g. 11—1 i od 5—9 w.

— **Koncert w klubie oficerów.** W sobotę, d. 28 bm. w klubie oficerów garnizonu Wilno b. sala «Apollo» Wronia 5 odbę-

dzie się koncert, na który złożą się: orkiestra symfoniczna 2 Baonu Sap. solowe numera muzyczne, śpiew, deklamacja, humor i balet oraz orkiestra dęta 2 Baonu Sap. Bilety nabywać można w kasie klubu—Wronia 5 od godz. 2-ej. Początek o g. 8 w.

— **I-szy Recital artystów** zespołu kameralnego «im. Stanisława Moniuszki» odbędzie się w sali Sniadeckich (gmach uniwersytecki) nie 27 lutego ale 5 marca (piątek o g. 8 w.). Bilety nabywać można w obu cukierniach Sztrallów (ul. S-to Jerska) u Zielonego (hotel Bristol) w przeciągu dnia całego, a u Czerwonego (róg Tatarskiej) od 6-ej w. do 10-ej i oprócz tego w kancelarji Stow. bratniej pomocy (Uniwersytecka 7) w godz. biurowych (7 w.—8), w dzień zaś koncertu od 6-ej przy wejściu do sali. 20% czystego dochodu na korzyść Stow. bratniej pomocy młodzieży akademickiej uniwersytetu Stef. Batorego. Zespół kameralny pozostaje jak dotąd pod artystycznym kierownictwem Ig. Halka Ledóchowskiego. W koncercie 5 marca wezmą udział artystki zespołu kameralnego «im. Stan. Moniuszki»: Wanda Bohuszewiczówna (1-e skrzypce) i Helena Szyrmo Kulicka (fortepjan), tudzież zaproszony p. Michał Schneider (wiolonczella)—wykonane będą: Sonata koncertowa na skrzypce: Francesco Maria Verasini; Trio fortepjanowe F-dur: Robet Schumann i Sonata Kreutzerowska: Ludwik van Baethoven.

— **Teatr Polski na Pohulance.** Dziś po raz siódmy «Dziady», które wobec towarzyszącego temu dziełu stale powodzenia grane będą następnie w przyszłym tygodniu we wtorek, piątek i w niedzielę. Jutro «Małżeństwo Loli», w poniedziałek «Akawer».

— **Operetka polska.** Dziś, w sobotę z powodu koncertu «Lutni» przedstawienia nie będzie.

W niedzielę — po raz 9-ty nieśmiertelne dzieło S. Moniuszki «Halka» z Z. Bonecką w roli tytułowej.

W poniedziałek—ogólnie lubiana operetka Kalmana «Księżniczka czardasza» z Z. Wojnowską w roli tytułowej.

We wtorek premjera melodyjna operetka Straussa «Zemsta nietoperza».

W przygotowaniu operetka Lehara «Hrabia Luksemburg».

— **Polski Teatr Ludowy** (gmach teatru miejskiego) w dniu 29 bm. (w niedzielę) wystawia po raz ostatni malowniczą «Zagrodę Sobkową» sztuka w 4 aktach ze śpiewami i tańcami E. Błotnickiego. Dział muzyczny pod kier. prof. K. Gałkowskiego. Bilety nabywać można w dniu przedstawienia w kasie teatru od g. 10 rano.

Z Prowincji.

*** **Ze Swisłoczy** (kor. wł.). Miasteczko Swisłocz, ziemi Grodzieńskiej w niedzielę 15 lutego uczciło obchodem rocznicę wkroczenia tu Wojsk Polskich. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele. Okolicznościowe kazanie wygłosił miejscowy ks. proboszcz A. Radziuk. Natchniony kaznodzieja w podniosłych słowach skreślił obraz żołnierza polskiego, który jak dawniej tak i teraz zawsze staje w obronie cywilizacji i wiary św. Po kazaniu zostało odśpiewane «Te Deum». Zarządzona w kościele z okazji uroczystości kwesta na «Polski czerwony krzyż» dała 622 mr. Po nabożeństwie u bramy kościelnej sformował się pochód ze sztandarami i chorągiewkami narodowemi. W pochodzie wzięły udział dwie szkoły, sołtysi od wiosek i przedstawicielstwo władz cywilnych. Pochód przy śpiewie marszów Dąbrowskiego i sokołów otoczony tłumami licznie zgromadzonych ludzi wyruszył na rynek do pomnika miejskiego hr. Tyszkiewiczów, gdzie była przyszykowana mównica. Tu wygłoszono kilka mów odpowiednich dziejowej chwili narodu Polskiego. Uchwalono wysłać depeszę do Naczelnika Państwa.

W czasie pochodu i przez cały dzień miasto było udekorowane chorągiewkami o barwach narodowych. Po odśpiewaniu «Boże, coś Polskę» i Roty Konopnickiej, pochód został rozwiązany. Dziatwa szkolna otrzymała posiłek w miejscowej ochronie.

W tym dniu Swisłocz złożyła jaskrawy dowód, iż pomimo usiłowań niemieckich i knowań białoruskich jest miasteczkiem polskiem. N. N.

*** **Aresztowanie przemytników** Jak informuje «Głos Miński», w tych dniach przywieziono do Mińska z pow. Borysowskiego i Bobrujskiego całą grupę spekulantów, zatrzymanych na froncie, którzy usiłowali przekroczyć go, posiadając przy sobie wielkie ilości sacharyny, kokainy oraz znaczne sumy pieniężne w kierenkach i sowieckich. Między in. do szpitala żydowskiego przywieziono jednego rannego spekulanta, który rozkazu patrolu wojskowego nie usłuchał i zamierzał ratować się ucieczką.

*** **Uchwała z Gródka Ostroszyckiego** (pow. miński). W dniu 23 stycznia odbył się wiec gminy żydowskiej, na którym obecni jednogłośnie powzięli następującą uchwałę:

My obywatele m. Gródka Ostroszyckiego wyznania mojżeszowego, zebrani na wiecu w dniu 23 stycznia 1920 roku, postanowiliśmy przesłać wyrazy hołdu i bezgranicznej wdzięczności Naczelnikowi Państwa Polskiego i Jego demokratycznemu Sejmowi. Pomnąc tradycje ojców naszych, pragniemy być w ścisłej łączności z Polską, bo w tym związku widzimy polepszenie swej doli w przyszłości. Cześć i chwała Ci, Wielki Wodzu, wyzwolicielu ujarzmionych narodów.

Następują podpisy rabina i wójta gminy.

CENY RYNKOWE 27—II.

Ceny na pudy:

Żyto	190	— 200	mk.
Owies	150	— 160	»
Siano	15	— 18	»
Słoma	10	— 12	»
Mąka żytnia	200	— 220	»
Kartofle	55	— 60	»
Brukiew	—	— 18	»
Otręby	40	— 50	»
Buraki	50	— 60	»
Marchew	—	— 55	»

Ceny na funty:

Chleb razowy	—	— 4½	»
« pytlowy	—	— 7	»
Pensak	6	— 7	»
Kasza gryczana	—	— 10	»
Mąka pszenna	11	— 13	»
« «	—	— 6	»
« «	—	— 5½	»
Masło	35	— 50	»
Fasola	7	— 8	»
Groch	4½	— 5	»
Bób	4½	— 5	»
Wołowina	—	— 18	»
Cielęcina	—	— 13	»
Baranina	—	— 18	»
Łój wołowy	—	— 30	»
Prosięta bite funt	—	— 15	»
Szczupaki	15	— 18	»
Drobne ryby	4	— 11	»
Śmietana	15	— 16	»
Sery	16	— 18	»
Jaja (dziesiątek)	30	— 35	»
Kury	90	— 120	»
Prosięta żywe	50	— 90	»
Mleko (niezb. kwarta)	6	— 7	»
Twaróg (kwarta)	6	— 7	»
Drzewo (wózek chłopski)	120	— 260	»

OFIARY

złożone w Administracji Dziennika Wileńskiego:

Na święcone dla żołnierzy.

Zamiast wianka na grób ś. p. urzędnika J. U. R. Józefa Ihnatowicza—pułkownik Bańkowski 100 m, H. i B. Łukasiukowie 50 m, M. Giecewiczowa 25 m, A. Stankiewiczowa 25 m, A. Bielunasówna 25 m, R. Kobyliński 25 m, Dr. L. Horbowski-Zaranek 30 marek, razem 260 marek.

Na «Czerwony Krzyż».

Z braku drobnych przy wypłacie pensji żołnierzy przydzieleni do dowództwa m. Wilna ofiarowali 18 m. 50 f.

Kurs walut

(według notowań Banku Wschodn. w Wilnie)

Dnia 27 bm.

Waluty	Kupowano
Ruble carskie (500)	169
» » (100)	166
» » (drobne)	135—160
» dumskie (1000)	46
» » (250)	40
» Kierenki	20
Ost-ruble wielkie	160
» drobne	350
Marki niemieckie wielkie	160
» » drobne	180
Korony	69
Franki (francuskie)	10,50
Dolary	145
Funty szterlingi	515

Wydawcy: Stanisław Brzostowski i Leon Perkowski.
Redaktor: Aleksander Zwierzyński.

Fr. KARPOWICZ, Warszawa Marszałkowska 151.

KALENDARZE

ścienne do zdzierania z **365 pięknemi piosenkami** na odwrotnych stronach oraz ze wschodem i zachodem słońca i księżyca. Główny skład i wydawnictwo: **Fr. Karpowicz, Warszawa, Marszałkowska 151.** Zamówienia wysyła się koleją i pocztą po otrzymaniu należności.

Zaproszenie do subskrypcji

na akcje Polsk. Tow. przemysłu filmowego Spółki akcyjnej w Warszawie, ulica Sadowa Nr. 4—6,

„ORNAK"

zatwierdzonej przez ministerstwo przemysłu i handlu oraz skarbu.

Kapitał zakładowy 5,000,000 mk.

Akcje oprocentowane są w stosunku 6% od sta, a według par. 60 statutu, dywidenda do 6%, wreszcie superdywidenda. Akcje po 500 mk. można wpłacać też asygnatami Polskiej Pożyczki Państwowej.

Celem S-ki Akcyjnej «ORNAK» jest: 1) wypożyczanie film własnych i zagranicznych, 2) własna wytwórnia film, 3) budowa własnych kin, dzierżawa i kooptowanie prywatnych, 4) kinoteatry naukowe.

Założycielami Towarzystwa są: Kazimierz ks. Lubomirski, Jan Bigoszt, Dr. Kazimierz Chłapowski, Zygmunt Lityński, Henryk Bigoszt, Jerzy Rafał ks. Lubomirski, Hubert Brzozowski, Andrzej ks. Lubomirski, Leon Świtalski, Jan Mączeński, Zdzisław ks. Lubomirski, Dr. Michał Wyrostek, Franciszek Irzyk, Walenty Sowa, Dr. Juljusz Żywirski, Stanisław Kluz, Dr. Jakób Krok.

Wszelkich informacji udziela kierownik Oddziału subskrypcyjnego, inż. A. JASTRZĘBSKI, Warszawa, Sadowa Nr. 4—6, telefon 234-72.

Zgłoszenia i wpłaty na akcje przyjmują:

BANK WSCHODNI

Pocztowe Kasy Oszczędnościowe

we wszystkich miejscowościach Polski na konto czekowe **Nr. 801.**

ORGANIZACYJNE ZEBRANIE

DEMOKRATYCZNEGO ZJEDNOCZENIA ROLNIKÓW NA LITWIE

odbędzie się 29-go Lutego r. b. (w niedzielę) o godz. 6-tej w. w Klubie Bankowym — Jagiellońska № 10.

Dnia 17 Marca 1920 r. o godz. 12 odbędzie się w lokalu Zarządu Gminy Malackiej

LICYTACJA USTNA

i przez deklaracje opieczętowane

na dzierżawę 42 jezior,

położonych w Nadleśnictwie Inturskiem.

Bliższych informacji udziela Kancelarja Nadleśnego Inturskiego (m. Buczeliszki) oraz Referat Rolny Zarządu Dóbr Państwa (Biskupia, 12) w godzinach urzędowych.

Żywicę, terpentynę, smołę,

kupuję wagonowo.

Kazimierz Konopnicki, Łódź ul. Długa 72.

Materjały Budowlane

z piasku i cementu są trwałe i tanie. Udoskonalone maszyny do wyrobów cementowych:

dachówki, cegły, pustaków, rur, cembrowin i t. p.

posiada na składzie

Fabryka maszyn RZEWUSKI i S-ka

WARSZAWA, Ordynacka № 7.

Dr. W. Wołodźko
Ordynator szpitala św. Łazarza
choroby skórne i wener. Przyjmuje od 12—2 i od 5—6. Zawalna 22.

Dr. Popilski choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8—12 i 4—7. W. Pohulanka 2 róg Zawalnej.

Doktór D. Kenigsberg
Choroby weneryczne, syfilis (606, 914) i skórne. Przyjmuje od 11—2, 4—7. S-to Jerska № 4.

Dr. med. B. Szyrwindt choroby weneryczne: syfilis (606—914), skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od 10—1 pp. i od 4—7 w. Wielka 39. 911

Dr. Wacław Makarewicz
choroby: weneryczne, syfilis «606» i «914», skórne i moczopłciowe. przyjmuje od 10 — 1 po poł. i od 5—7 w. Wileńska 12—1. rk

Doktór D. Resser
Spec. weneryczne, syfilis (606, 914) i skórne. **Trocka 3—2** (róg Wileńskiej) Przyjmuje 10—1, 4—7.

BRYLANTY
złoto, srebro, platynę i perły kupuję i płacę NAJWYŻSZE ceny
M. MILEJKOWSKI, Wielka 70, magazyn zegarków.

Dr. med. S. Kapłan Spec. choroby weneryczne, syfilis (606—914) i skórne. Od 9 — 12 i 3—7. Wileńska 11 m. 1. Wejście z zaułk. Benedyktyńsk.

BRYLANTY
złoto, srebro i biżuterję kupuję i płacę najwyższe ceny
Jubiler **CH. GLEZER, ul. Wielka 47 m. 8.**

Angielskiego, francusk., niemieckiego, buchalterji, stenografji, kursu maturalnego udzielają za pomocą listów Instytut Smitha, Warszawa, ul. Sienkiewicza 3. —

Kupuję
maszyny do pisania,
do szycia, gramofony, pjanina i kasy ogniotrwałe. Płaci wysokie ceny, za rekomendacje duży procent
magazyn
J. Kuzniec, Wileńska 25.

Ktoby wiedział o **Aleksandrze Kurnatowskim,** który półtora roku temu powrócił z Wiatki lub jego rodzinie niech zawiadomi **Warszawa** ulica Ciepła № 8 m. 8. Jana Kurnatowskiego. 4182

Zakład introligatorski E. Aleksandrowicza (Tatarska 11) wykonywa wszelkie roboty w zakres fachu wchodzące.

Kupuję rozmaite galanteryjne, piśmienne, i in. artykuły **W. ZAŁŁ,** Szopenowska 5.

Lokal do wynajęcia
w centrum miasta pod kinematograf lub restaurację i t. p. Zgłaszać się Wielka ul. № 45 m. 1 od 1 do 3.—

Do wynajęcia
3 mieszkania po 7 pokoi od zaraz. Ulica Piłsudskiego № 10. Stróż wskaże. —

Za pozwoleniem Cenzury Wojskowej.

Drukarnia ks. A. Rutkowskiego, ul. Królewska № 7.